

**Przełamać
klątwe
Podbeskidzia**

► **Str. 12**



**Zobacz
czym żyje
Trójmiasto**



wybrzeże24.pl

**Rozmowa
z dr Fryderykiem Tomalą**



► **Str. 11**

► GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 353 | 25.07.2014 r.

754 Jarmark Św. Dominika

Po raz 754. w Gdańsku odbędzie się Jarmark św. Dominika. Na 23 dni władze w Gdańsku przejmą kupcy. Uroczysta inauguracja Jarmarku w sobotę o godz. 12.00.

► **Str. 2**

Banach wycofała się z wyborów prezydenckich

Jolanta Banach w poniedziałek poinformowała na konferencji prasowej, że rezygnuje z kandydowania na prezydenta Gdańska. Powodem jest wycofanie poparcia przez Sojusz Lewicy Demokratycznej.

► **Str. 4**

Gdańszczanie z całego świata spotkają się po raz czwarty

W dniach 25-27 lipca na 4 Światowy Zjazd Gdańszczan zjadą gdańszczanie z całego świata.

► **Str. 4**

Bogata oferta gdańskich deweloperów

Szukający mieszkania w Gdańsku w drugiej połowie 2014 roku będą mieli w czym wybierać. W Gdańsku trwają prace na kilkudziesięciu inwestycjach deweloperskich.

► **Str. 6-10**

Puchar Św. Dominika - mieszanka rutyny i młodości

W sobotę 26 lipca o godz. 17.00 na stadionie im. Zbigniewa Podleckiego rozpocznie się czwórmecz o Puchar Św. Dominika.

► **Str. 12**

Paweł Adamowicz w rozkroku: w partii, czy w pracy?



W ramach godzin służbowego urzędowania prezydent Miasta Gdańsk Paweł Adamowicz uczestniczy również w spotkaniach swojej partii PO. Tak było dla przykładu 23 czerwca (poniedziałek) kiedy o godz. 10.50 spotkał się w Centrum Handlowym Manhattan we Wrzeszczu z Zarządem Regionu Platformy Obywatelskiej. Ostatnio odbył także kilka spotkań z szefami kilku czołowych firm na gdańskim Pomorzu.

► **Str. 8**



IV JESIENNY KIERMASZ OGRODNICZY
JESIEŃ W OGRODZIE
13 - 14 września 2014
10.00 - 18.00
Pomorskie Centrum Hurtowe, Gdańsk, ul. Wodnika 50



F(ig)raszka

Gdy odczuwasz w pracy kryzys
W biurze dość masz Józka Izy
Uciec chcesz w upały z miasta
To bierz urlop gnaj i basta!
Zwiedz Mauritius elitarnie
Albo leż, leń się bezkarnie
Próżniacz się i zbijaj bąki
Zrywaj polne kwiaty z łąki
Sił zażywaj nad strumykiem
Odpoczywaj martwym bykiem
A dla tych z ADHD
Wprzód gonitwa jak kto chce
Góry rower morze wiatr
I najwyższe szczyty Tatr
Wszystko po to wszak rodacy
By znów być najszybszym
w pracy!

Liczb

12 zł

tyle średnio wyniesie
przyszłoroczna waloryzacja
przeciętnej emerytury

21,3 tys. zł

tyle Ewa Kopacz (PO),
marszałek Sejmu wydała
na bankiet w Amber Room
z okazji wyborów 4 czerwca

Cytat tygodnia

Od godziny 23.07, kiedy
policjanci dostali
zgłoszenie (...) do godziny
23.22 (...) policja nie
zrobiła nic. (...) patrole
stoją codziennie między
Gdynią a Sopotem, ale
łapią nas, kierowców,
kiedy przekraczamy
prędkość o 10 km/h" -
Ryszard STACHURSKI,
wojewoda pomorski,
o reakcji policji na
wydarzenia w Sopocie
- w "Rozmowie
kontrolowanej"
(Radio Gdańsk)

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz
tomasz.lunkiewicz@wybrzeze24.pl

Projekt graficzny i skład
Barbara Kraskowska
barbara.kraskowska@grafikatrojmiasto.pl

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

754 Jarmark Św. Dominika

**Po raz 754. w Gdańsku odbędzie się
Jarmark św. Dominika. Na 23 dni władze
w Gdańsku przejmą kupcy. Uroczysta
inauguracja Jarmarku w sobotę
o godz. 12.00.**

Jarmark Św. Dominika to najstarsza w Polsce impreza plenerowa o charakterze handlowo-rozrywkowym. Tradycja Jarmarku sięga XIII wieku gdy gdański klasztor ojców Dominikanów otrzymał od papieża Aleksandra IV przywilej udzielania odpustu w dniu święta ich założyciela. Z uroczystościami odpustowymi związane jarmark handlowy.

Jarmark co roku przyciąga do Gdańska tłumy turystów. W ubiegłym roku gościło na nim około 6 mln osób.

Jarmark Św. Dominika stawowi połączenie oferty handlowej – na ponad 1000 stoiskach można będzie kupić starocie, antyki, wyroby artystyczne, rzemieślnicze i regionalne – i programu kulturalnego. Wśród wydarzeń kulturalnych są: kostiumowe parady, spektakle teatralne, konkursy, projekty interaktywne i koncerty.

W tym roku na Jarmarku po raz pierwszy pojawi się marokańska karawana, która przywiezie arabskie specjały i berberyjską biżuterię. W programie artystycznym są 24 koncerty znanych polskich artystów m.in.: Gaba Kulka, Ania Rusowicz, Natalia Przybysz czy Kayah.. Na Wyspie Spichrzów stanęło jedno z największych mobilnych kół widokowych. Koło ma 55 m wysokości i ma być jedną z atrakcji jarmarku. 350-tonowe koło wyposażone jest w 42 zamknięte i klimatyzowane 8-osobowe kabiny (w tym jedną 4-osobową VIP). Koło ruszy 25 lipca, dzień przed oficjalnym otwarciem Jarmarku św. Dominika. Za bilet dorośli zapłacą 25 zł, a dzieci 15 zł.

Jarmark zakończy się 17 sierpnia.

Szczegółowy program Jarmarku na stronie <http://jarmarkdominika.pl/>

TŁ
górna fot. Maciej Kostun
dolna fot. Włodzimierz Amerski



Na trzy tygodnie klucze do Miasta przejmą kupcy



55-metrowe koło widokowe będzie jedną z wielkich atrakcji 754 Jarmarku Św. Dominika

Widok z galerii na Wiejskiej



Wnikliwi
obser-
watorzy
życia
politycz-

nego odnotowali zapewne
moją długą nieobecność na
łamach Gazety Gdańskiej
i portalu wybrzeze24.pl.
Świat polityki oderwał się
od realiów życia tak mocno,
że mógłbym dzielić się z czy-
telnikami jedynie komentar-
zem do „political-fiction”
w wydaniu rządzącej nami
koalicji PO-PSL. Mając do
wyboru pisanie bajek lub
milczenie, wybrałem to dru-
gie. Jednak wydarzenia roz-
grywające się ostatnio na
Wiejskiej podniosły wszyst-
kim obserwatorom życia po-
litycznego poziom adrenaliny
i ciśnienia.

Tocząca się od kilku tygo-
dni publiczna dyskusja wokół
tzw. „afery taśmowej” zna-
lazła swój finał na sejmowej
mównicy przy okazji debaty
nad wnioskiem o odwołanie
najpierw rządu a następnie
ministra spraw wewnętrz-
nych. O ile wynik głosowania
w tej sprawie był przesądzone,
to sposób jego osiągnięcia
może budzić wiele wątpliwo-
ści, czemu dał wyraz niegdy-
siejszy lider koalicyjnego PSL
Waldemar Pawlak w swoim
wystąpieniu. Nad wyraz spo-

kojnego zazwyczaj polityka
oburzyła sprawa dokonanej
przez dyspozycyjną dla wła-
dzy spec służbę - CBA, prze-
szukania biura poselskiego
i pokoju w hotelu sejmowym
szefa klubu parlamentarnego
PSL posła Burego. Bulwersu-

Sejmowa Komisja
śledcza – dla Sejmu

jącym jest nie tylko termin tej
czynności tzn. dzień poprze-
dzający ważne głosowanie
Sejmu, w którym posłowie
koalicyjnego klubu mają
opowiedzieć się za utrzyma-
niem na stanowisku ministra
spraw wewnętrznych, ale i
forma przeprowadzenia
tych czynności.

Pierwszy raz w historii III
RP „państwo policyjne” po-
kazało swe prawdziwe obli-
cze. Wykonanie przeszuka-
nia pomieszczeń poselskich
w dniu poprzedzającym waż-
ne zostało odczytane przez
adresatów tego sygnału, patr-
ząc posłów zarówno koalicyjnego
PSL jak i opozycji dość jed-
noznacznie, jako pogrozenie
palcem niepokornym, bo
przecież jak można bez uch-
ylenia immunitetu wtargnąć do
biura posła szefa koalicyjne-

go klubu poselskiego, to, co
można zrobić tzw. szerego-
wym posłom? Pozostawiam
to domysłom zainteresowa-
nych jak obserwatorom życia
politycznego.

Jednak mimo dramatycz-
nego w swoim wyrazie wy-

stąpienia posła Pawlaka,
w którym przekonywał posłów
o konieczności odłożenia gło-
sowania w sprawach wotum
nieufności, wysoka izba nie
zastanawiając się ani chwili
ochoczo spełniła swoją „po-
winność” ratując wolę więk-
szości stołek p. ministra.

Strach się nie bać o losy
państwa, gdy mamy „takich”
włóдарzy, którzy w obliczu
ewidentnego naruszenia
niezależności sprawowania
mandatu posła przez jedne-
go z nich, pozostawiają na
stanowisku nadzorcę służby,
w tym wypadku CBA, która
swoimi czynnościami może
zastraszyć osobę objętą im-
munitetem dla osiągnięcia
oczekiwanego zachowania
- jak twierdzi część komenta-
torów. Zadziwiające jednak
jest to, że kilkuset parlamen-

tarzystów nie zauważa, że
przekroczona została pewna
bariera oddzielająca pań-
stwo prawa, jakim chce być
Polska od państwa policyj-
nego, które stara się budować
„jakaś” grupa interesów lub
inne wpływowe lobby. Trudno
zrozumieć to, że posłowie so-
lidarnie w obronie siebie sa-
mych przed takimi opresjami
i demokratycznego państwa
prawa nie powołali komisji
śledczej dla wyjaśnienia tego
wydarzenia. Bez względu na
to, czy poseł Bury jest po-
dejrzanym, czy podejrzanym
przez prokuraturę istnieją
przepisy prawa, których nale-
ży przestrzegać a gdy dolo-
żymy do tego obyczaj politycz-
ny i okoliczności to powstaje
materia do badań sejmowych
śledczych i w moim przeko-
naniu jedyna odpowiadająca
literalnie wymogom usta-
wy o sejmowych komisjach
śledczych w odróżnieniu
od szeregu powoływanych
wcześniej. Piszę to z pełnym
przekonaniem mając za sobą
kilkanaście miesięcy pracy
w sejmowej komisji śledczej,
więc państwo parlamenta-
rzyści oraz obserwatorzy ży-
cia politycznego podejmijcie
zgodnym tonem, „Komisja
śledcza potrzebna od zaraz”.

**Andrzej Różański -
Poseł IV Kadencji**

Personalia



✓ **Jacek Kurski** (na zdj.)
zaczął sondować możliwość
startu w wyborach samorzą-
dowych w Gdańsku. Miałby
zamiar ubiegać się o funkcję
prezydenta miasta. Już raz
w tych wyborach startował
w 2002 roku i nie awansował
do drugiej tury, uzyskując pod
szyldem Ligi Polskich Rodzin,
poparcie ok. 10 tys. gdańszczy-
tan. Przegrał wtedy m.in. z **Pawłem
Adamowiczem (PO)**, **Markiem
Formelą (SLD-UP)**, **Bogdanem
Borusewiczem (UW)**, ale zdobył
mandat w wyborach do sejmiku
pomorskiego.

✓ **Jolanta Banach**, która po
ujawnieniu własnego projektu
wyborczego, utraciła niemal
jednogłośnie rekomendację
SLD do ubiegania się o funkcję
prezydenta Gdańska, ogłosiła
rezygnację ze startu. Na kon-
ferencji prasowej b. szefowa
SdRP i SdPL, nie szczędziła
gorzkich słów pod adresem
Sojuszu, występując w... towa-
rzystwie dwóch członków władz
miejskich SLD, swoich bliskich
współpracowników z SdPL, partii,
którą, podobnie jak SLD, też
opuściła. **J. Banach** wspierała
m.in. **Lidia Makowska** (na
zdj.), działaczka dzielnicowa,



do której urząd miejski wysłał
właśnie komornika, bo nie
rozliczyła dotacji budżetowej.

✓ Instytut Kultury Miejskiej orga-
nizuje 8 spacerów literackich po
Gdańsku, pierwszy już 5 sierpnia
o godzinie 18 spod siedziby IKM,
a przewodnikiem po głównym
mieście będzie poeta **Andrzej
Mestwin Fac**. W tej samej roli
wystąpią również inni gdańscy
literaci: **Barbara Piórkowska**
- poprowadzi spacer po Zaspie,
Krystyna Bonda - Wrzeszcz,
Tadeusz Dąbrowski - Ża-
bianka i Oliwa, **Mieczysław
Abramowicz** - Gdańsk z Góry
Gradowej, **Izabela Żakow-
ska** - Targ Węglowy i okolice,
Stefan Chwin - Oliwa i **Artur
Nowaczyński** - Wrzeszcz.

✓ **Jerzy Zakrzewski**, b. poseł
SLD i b. marszałek stowarzy-
szenia parlamentarzystów,
obecnie przewodniczący rady
nadzorczej Akademickiej Spół-
dzielni Mieszkaniowej, przyjął
propozycję współpracy z Pracó-
dawcami Pomorza, największą
organizacją przedsiębiorców
na Pomorzu. Będzie zajmował
się kwestiami ochrony i bez-
pieczeństwa.

Paweł Adamowicz w rozkroku: w partii, czy w pracy?

W ramach godzin służbowego urzędowania prezydent Miasta Gdańska Paweł Adamowicz uczestniczy również w spotkaniach swojej partii PO. Tak było dla przykładu 23 czerwca (poniedziałek) kiedy o godz. 10.50 spotkał się w Centrum Handlowym Manhattan we Wrzeszczu z Zarządem Regionu Platformy Obywatelskiej. Ostatnio odbył także kilka spotkań z szefami kilku czołowych firm na gdańskim Pomorzu.



Zbliżają się jesienne wybory samorządowe i można przypuszczać, że to one są głównym powodem do odbywania takich „biznesowych” i partyjnych spotkań.

Zapytaliśmy **Antoniego Pawłaka**, czy spotkanie prezydenta Adamowicza w godzinach urzędowania z Zarządem Regionu PO wchodzi w zakres jego obowiązków służbowych jako Prezydenta Gdańska. Mamy bowiem co do tego duże wątpliwości i wydaje nam się, że za czas poświęcony sprawom partyjnym podczas godzin urzędowania powinno mu zostać naliczone potrącenie z wynagrodzenia.

Zapytaliśmy też, jakim to sprawom podczas urzędowych godzin pracy były poświęcone spotkania prezydenta **Pawła Adamowicza**: 7 lipca w Firmie Termika, 8 lipca w Firmie Galeon w Straszynie oraz 10 lipca z

przedstawicielami Stoczni Gdańskiej. Wyraziliśmy przypuszczenia, że te wizyty odbyły się w sprawach prywatnych lub przedwyborczych do samorządu.

Nie musieliśmy długo czekać, bo po krótkim czasie otrzymaliśmy następującą treść odpowiedzi od prezydenckiego rzecznika **Antoniego Pawłaka**: „Szanowny Panie, pisze Pan, iż „za czas poświęcony sprawom partyjnym podczas godzin urzędowania powinno mu zostać naliczone potrącenie z wynagrodzenia”. Może najpierw należałoby zdefiniować pojęcie „godziny urzędowania”. Czy jeśli prezydent rozmawia z potencjalnym inwestorem w niedzielę, to czyni to w ramach „godziny urzędowania”? Nie wiem, czy wie Pan, iż prezydent ma tak zwany nieregulowany czas pracy. I za godziny przepracowane w dni wolne od pracy oraz wieczorami nie pobiera tak zwanych nadgodzin. Tyle co do zasady.

Spotkanie Zarządu PO - prezydent jest członkiem PO. Partia ta rządzi w radzie miasta oraz sejmiku. A więc sprawy omawiane na Zarządzie dotyczyły między innymi kwestii istotnych dla miasta i regionu.

Co do drugiego pytania - spotkania z firmami Termika

i Galeon to nic innego, jak kontynuacja spotkań z przedsiębiorcami - rozmowy o ich działalności oraz ewentualnych potrzebach (te firmy zatrudniają bardzo dużo osób, generują duże podatki do budżetu miasta). Spotkanie z Zarządem Stoczni poświęcone było bieżącej sytuacji tego zakładu. Miasto włączyło się w pomoc ratowania stoczni”.

Tyle w odpowiedzi **Antoniego Pawłaka**. Ciekawi nas jednak skąd ta troska o funkcjonowanie firm znaczących w Gdańsku. Do powyższych wymienionych firm, wysłaliśmy zatem prośby o udzielenie odpowiedzi na pytanie, jakim to ważkim sprawom dla mieszkańców Gdańska były poświęcone w konkretnych dniach lipca wizyty prezydenta Gdańska **Pawła Adamowicza**?

Żadna z nich nam nie odpowiedziała.

Wysłaliśmy też to samo za pytanie - jaki był cel spotkania 18 lipca z prezesem firmy Ziája Ltd. w Kolbudach? Firmy, w której miasto nie ma żadnych udziałów.

W tym przypadku otrzymaliśmy następującą treść odpowiedzi: „Szanowni Państwo, Firma Ziája jest przedsiębiorstwem produkującym farmaceutyki i wysokiej jakości kosmetyki pielęgnacyjne. Udział kapitału polskiego wynosi 100 procent. Ziája osiągnęła pozycję jednej z najlepszych firm kosmetycznych w Polsce i zajmuje czołowe miejsca w rankingach rynku kosmetycznego. Firma od początku istnienia stara się jak najbardziej wykorzystać potencjał Pomorza oraz polskie korzenie. W 2014 roku przedsiębiorstwo obchodzi jubileusz 25- lecia.

18 lipca 2014 na terenie zakładu produkcyjnego Ziája

Ltd odbyło się spotkanie z Prezydentem Gdańska **Pawłem Adamowiczem**, które miało na celu lepsze poznanie działalności firmy oraz zapoznanie się z ewentualnymi problemami lub sprawami, w których gmina mogłaby pomóc. O szczegóły spotkania prosimy zwrócić się do Biura Prezydenta Gdańska. Z poważaniem - **Katarzyna Wiśniewska**, Starszy Specjalista ds. Marketingu”

Natychmiast więc skierowaliśmy ponowne zapytanie do **Antoniego Pawłaka**, pisząc: „Otrzymałmy 23 bm. powyższą odpowiedź od firmy Ziája, która o szczegóły spotkania z prezydentem **Pawłem Adamowiczem** odsyła nas do Biura Prezydenta Gdańska, co niniejszym czynimy z prośbą o podanie w jakim zakresie gmina mogłaby pomóc lub rozwiązać ewentualne sprawy i problemy...”

Tym razem **Antoni Pawlak** był oszczędniejszy w słowach odpowiadając: „Firma ta ma siedzibę w Gdańsku. Tutaj też odprowadza podatki, tworzy nowe miejsca pracy, tutaj też chce się rozbudowywać. Prezydent spotkał się po to, by dowiedzieć się jakie firma ma plany na przyszłość, jak się jej współpracuje z wydziałami urzędu itd”.

Po każdym takim spotkaniu rokującym w Gdańsku nowe miejsca pracy magistrackie biuro prasowe natychmiast rozsyła po redakcjach radosne informacje. A tu odbyło się już kilka firmowych spotkań i cisza. Nawet 23 lipca wcześniej rano, bo o 8,30 prezydent **Paweł Adamowicz**, co można się również dowiedzieć z kalendarza jego codziennych zajęć, odbył spotkanie z Prezesem Grupy SAUR panem **Jérôme Le Conte**. I po tym spotkaniu też cisza z obu stron, zarówno magistratu jak

i Grupy SAUR. A może szykuje nam się przedwyborcza obniżka stawek za wodę? A być może chcą zmienić prezesa na osobę o polskim nazwisku, albo brakuje pieniędzy dla pozyskanych niedawno nowych piłkarzy w klubie sportowym Lechia Gdańsk?

Te „biznesowe” spotkania prezydenta Adamowicza w ogóle nie nagłaśniane przez media wydają się być nieco dziwne i podejrzanym. Dlatego skierowaliśmy zapytania do kilku radnych Miasta Gdańska prowadzących swoje prywatne biznesy dopytując też, czy gdańscy radni wiedzą, jakim to ważkim sprawom podczas urzędowych godzin pracy były poświęcone spotkania prezydenta **Pawła Adamowicza** z kilkoma znaczącymi na Pomorzu firmami? Mamy bowiem przypuszczenia, że te wizyty były w sprawach prywatnych lub przedwyborczych do samorządu.

Te pytania skierowaliśmy do właściciela pierogarni **Piotra Dzika** (PO), diler samochodowego **Mirosława Zdąnowicza** (PO), a także szefa Klubu Radnych PO **Macieja Krupy** oraz radnych PiS **Jacka Teodorczyka**, **Krzysztofa Wieckiego**, szefa Klubu Radnych PiS **Grzegorza Strzelczyka**, jak i do byłego jego poprzednika **Wiesława Kamińskiego**.

Chyba z uwagi na okres letnich wakacji odpowiedział nam tylko ten ostatni: - Niewątpliwie działalność polityczna Prezydenta miasta nie wynika z jego obowiązków pracowniczych. W tej sprawie należałoby się dowiedzieć w jakim charakterze **Paweł Adamowicz** brał udział w spotkaniu, gdyż od tej informacji zależy ocena czy reprezentował miasto zgodnie z powierzonymi obowiązkami, czy było to spotkanie prywat-

ne. Wynagrodzenie należne jest pracownikowi za wykonywanie czynności zgodnie z zakresem obowiązków.

Od szefa Klubu Radnych PO **Macieja Krupy** owszem nadeszła automatyczna odpowiedź, że na jego adres mailowy nasze zapytania nie dotarły. I tak się dzieje już po raz kolejny. Co za szef klubowy rządzącej w mieście partii PO, który nie ma czynnej aktualnej skrzynki mailowej?

Na koniec naszych dociekań zajrzeliśmy też do zakresu obowiązków prezydenta miasta, który jest organem wykonawczym Miasta Gdańska i wykonuje on uchwały Rady Miasta Gdańska oraz zadania gminy określone przepisami prawa. Nie ma w nich choćby wzmianki o pracach na rzecz jakiegokolwiek partii.

Marek Formeła, Rada Miejska SLD, wiceprzewodniczący partii na Pomorzu: - To nie jest pierwszy przypadek, kiedy **Pawłowi Adamowiczowi** sfera publiczna miesza się ze sferą partyjną. Media już wcześniej ujawniały wykorzystywanie samochodu służbowego i kierowcy do podwożenia pana prezydenta Adamowicza na obrady Platformy Obywatelskiej, której jest on członkiem. Uważa on ten sposób wykorzystywania samochodu służbowego za całkowicie naturalny. Być może dlatego, że jak dotychczas nie widziano prezydenta Adamowicza za kierownicą prywatnego samochodu.

Wła-49

Partyjne konwentykle w czasie godzin urzędowania poświęcone wewnętrznym sprawom PO, to kpina z gdańszczan i obowiązków prezydenta szczegółowo opisanych w ustawie samorządowej.



Budyń z sokiem malinowym

Uch - jak gorąco! Wzmoczenie polityczne - mimo letniej kanikuly - spore. Jako członek

wiek nawykły do pracy w systemie tygodniowym, a nie codziennym, dostają zadyszki nie tylko z otyłości i nadmiernie spożytego alkoholu, ale ze zdiwiżeń przeróżnych.

Ledwo w tych wysokich lipcowo-burzowo-alkoholowych temperaturach wypociał jeden felieton, a już muszę wypacać kolejny, aby nadążyć za wydarzeniami. Pisałem w poprzednim, który wisiał sobie spokojnie na stronach portalu wybrzeże24.pl i nigdzie się nie spieszył, że na Adamowicza aspiruje z jednej strony Jolanta Banach, z drugiej strony Waldemar Bartelik, z trzeciej strony sam Adamowicz, a tu sytuacja się zmienia jak w kalejdoskopie. Ledwo na początku lipca otrzymaliśmy newsa, że SLD udzieliła rekomendacji na prezydenta Gdańska Jolancie Banach, 10 dni później się okazało, że startuje ona z własnego komitetu, jeszcze cztery dni później SLD wycofało rekomendację, a kolejne trzy dni później ona sama wycofała się z kandydowania. Uff - jak gorąco!

Ponoć jest jakiś list skierowany do członków SLD objaśniający kulisy tych wydarzeń, ale na razie jego treść nie jest szerzej znana, więc i mnie jest niezręcznie zdradzać, co ja myślę, co

jest w tym liście. No, dobrze, powiem ogólnie. Są tam ponoć opisy rozmaitych kaptacji kandydatki dla swojego dzieła. Kto do kogo telefonował, co mu proponował, kto od kogo telefonu nie odebrał etc. List zapewne zostanie upubliczniony, bo jak

Jeśli nie Adamowicz, to Adamowicz? Sequel

wiadomo nie od dzisiaj rękopisy nie płoną, więc cierpliwości - zabawy i zdiwiżeń przybędzie. Buch - jak gorąco!

Bardziej nawet gorąco niż na Malcie, gdzie pan prezydent Adamowicz wyeksponował swoją rodzinę na wakacje, co piszę z zazdrością, bo na Malcie nie byłam, ale słyszałem, że uroczę to miejsce. Jako, że niektórzy członkowie rodziny pana prezydenta mają być przepytani na okoliczność obdarowywania go datkami pieniężnymi, to im się wypoczynek przed taką dopytywanką należy.

Sam pan prezydent pracuje. A to odwiedzi firmę Galeon w Straszynie, która produkuje jachty, a to zwiedzi zakład kosmetyczny Ziája w Kolbudach. Oba te zakłady nie są co prawda płatnikami podatków w Gdańsku, ale widocznie coś pana prezydenta w nich zaciekało.

Przy okazji słyszałem złośliwy komentarz, że prezydent jeździ do sąsiednich gmin kolegować się z różnymi biznesmenami w godzinach urzędowania, bo po godzinach musiałby brać taksówkę jako, że nie posiada prawa jazdy. Nie wiem, czy ma prawo jazdy czy nie ma, ale osobiście mogę zaświadczyć, że przynajmniej starał się je zdobyć. Wiem stąd, że robiliśmy odpowiedni kurs w tym samym czasie u tego samego instruktora w kultowym, gdańskim ośrodku nauki jazdy. Dlatego kultowym, że opisanym przez Pawła Huelle w zabawnej powiastce „Mercedes Benz”. Co prawda mój instruktor sarknął, że z pana prezydenta słaby kursant, bo ciągle się uławia na jazdy i przekłada, i bardzo jest niesystematyczny, ale też nie ma się co dziwić i nie ma co wyciągać wniosku, że kursu nie ukończył. Puff - jak gorąco!

Waldemar Kuchanny

Banach wycofała się z wyborów prezydenckich

Jolanta Banach w poniedziałek poinformowała na konferencji prasowej, że rezygnuje z kandydowania na prezydenta Gdańska. Powodem jest wycofanie poparcia przez Sojusz Lewicy Demokratycznej.

3 lipca gdański SLD zdecydował, że kandydatem partii w wyborach na prezydenta Gdańska będzie Jolanta Banach. Nie całe dwa tygodnie później obecna radna lewicy w gdańskiej Radzie Miasta ogłosiła, że do wyborów wystartuje z własnego komitetu "Lepszy Gdańsk". 17 lipca Zarząd Rady Miejskiej Sojuszu Lewicy Demokratycznej wystąpił do Rady Miejskiej SLD o wycofanie poparcia dla Jolanty Banach jako kandydatki na prezydenta Gdańska. W sobotę, 19 lipca, J. Banach wydała oświadczenie, w którym zarzuciła brak chęci współpracy kierownictwu partii. W czwartek Zarząd Rady Miejskiej Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Gdańsku wystąpił do Rady Miejskiej SLD o uchylenie od porozumienia z początku lipca.

W sobotę, 19 lipca, J. Banach wydała oświadczenie:

W związku z podjęciem uchwały w dniu 17.07.2014 przez Zarząd Rady Miejskiej Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Gdańsku, bez wysłuchania mojego stanowiska, po raz kolejny wnoszę o sformułowanie przez przewodniczącego Jarosława Szczukowskiego potrzeb i oczekiwań

zabezpieczających interes Sojuszu Lewicy Demokratycznej w wyborach samorządowych w Gdańsku. Uchwałą Rady Miejskiej Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Gdańsku z 03.07.2014 przewodniczący Jarosław Szczukowski został do tego zobowiązany, a do chwili obecnej nie podjął żadnych czynności definiujących te potrzeby. Oświadczam, że nie stwarzałam ze swojej strony żadnych problemów w komunikacji z przewodniczącym Jarosławem Szczukowskim, przeciwnie, to ja inicjowałam rozmowy telefoniczne.

- Z mojego punktu widzenia tak jak ja rozumiałem uchwałę, której też byłem architektem, było tak, że Sojusz Lewicy Demokratycznej w Gdańsku poprze kandydaturę pani Jolanty Banach a szczegóły miały zostać uzgodnione z przewodniczącym Szczukowskim - powiedział w sobotę Franciszek Potulski, były wiceminister edukacji. - To zobowiązanie uchwały nie było zobowiązaniem jednostronnym. Zobowiązanie było obustronne. Poparcie było związane z tym, że koleżanka Banach

też wykaże w tej sprawie inicjatywę. Ponieważ sztab wyborczy Jolanty Banach podjął

kompletne nieporozumienie. Ponieważ podczas ogłaszania sztabu Jolanty Banach

sowej powiedziała, że chciała budować komitet wyborczy skupiony wokół SLD, ale



działania bez uzgodnień to na dobrą sprawę wypowiedział formułę umowy wcześniej zawartej. Sprawa jest złożona. Złożoność polega na tym, że gdy podejmowano decyzję o poparciu kandydaturę Jolanty Banach na prezydenta to Rada Miejska miała graniczne ograniczenie. Tym ograniczeniem jest to, że komitet jakby się nie nazywał ma być komitetem lewicy. Może być szerszy, ale lewicy. Ponieważ koledzy, aż dziw, że robią to również członkowie SLD, że lewica to dla nich za ciasne i przyjmą każdego nawet wroga tej lewicy to jest to

występowały osoby, które wyraźnie deklarują wrogość do SLD, a do przewodniczącego Leszka Millera w szczególności to jednym z naszych warunków byłoby usunięcie tych dla których lewica byłaby zbyt ciasna. Nie mogą występować w jakimkolwiek Komitecie z udziałem SLD ci którzy lewicy nie akceptują.

W poniedziałek radna poinformowała, że rezygnuje z kandydowania. Winą za wycofanie swojej kandydatury obarczyła władze miejskie SLD, które wycofały swoje poparcie.

Banach na konferencji pra-

"zrzeszający także środowiska różnorodnie politycznie, ugrupowania i kandydatów niezależnych o wrażliwości lewicowej".

- Nie mogę brać udziału w wyborach, w których przeciwko sobie startować będą bliskie sobie programowo komitety wyborcze, odbierające sobie nawzajem głosy i pozbawiające się tym samym szans na reprezentację w radzie miasta - stwierdziła Banach.

- Przykro mi, że Jolanta Banach, która przez blisko ćwierć wieku była związana z Sojuszem Lewicy De-

mokratycznej tak to odbiera - ocenił decyzję Jolanty Banach i jej uzasadnienie Jarosław Szczukowski, przewodniczący Rady Miejskiej SLD w Gdańsku. - Traktuję tę deklarację jako emocjonalną. Rada Miejska podejmując uchwałę o możliwości startu w formule komitetu wyborczego wyborców podjęła uchwałę niewykluczającą takiego startu. To jednak wymagało uzgodnień. Do nich jednak nie doszło. W społeczności Gdańska jest mnóstwo obywateli o lewicowej wrażliwości. Ci ludzie zasługują na ofertę programową, aksjologiczną ze strony Sojuszu Lewicy Demokratycznej i ze strony ugrupowań i środowisk lewicowych, a także na adekwatną reprezentację w Radzie Miasta Gdańska. W tym sensie formuła komitetu musi być spójna z punktu widzenia wartości, z punktu widzenia programu. Ta proponowana przez komitet pani Banach nie wydawała się do końca spójna. Celem startu czy tworzenia listy w wyborach samorządowych nie może być li tylko dostanie się jakichś konkretnych osób do Rady Miasta Gdańska na cztery lata, ale zabezpieczenie interesów mieszkańców o lewicowej wrażliwości. Na tym etapie rozmów propozycja sformułowana przez Jolantę Banach takich gwarancji nie dawała.

**Tomasz Łunkiewicz
fot. Włodzimierz
Amerski**

Gdańszczanie z całego świata spotkają się po raz czwarty

W dniach 25-27 lipca na 4 Światowy Zjazd Gdańszczan zjadą gdańszczanie z całego świata.

Światowy Zjazd Gdańszczan adresowany osób rozproszonych po całym świecie, ale sercem związanych nadal z Gdańskiem. Służy pielęgnowaniu tradycji miasta otwartego i słynącego z gościnności. Gdańsk otwiera swoje bramy dla wszystkich tych, którzy chcą identyfikować się z tym miejscem bądź przez swoje pochodzenie, bądź też z czystej sympatii.

Pierwszy Zjazd odbył się w 2002 roku i od tamtej pory jest organizowany co 4 lata. W sumie w trzech poprzednich w około 230 imprezach wzięło udział ponad 50 000 osób, które przyjechały do Gdańska specjalnie na Zjazd. Tradycyjnie podczas Zjazdu wykonane zostanie wspólne zdjęcie gdańszczan (niedzie-

la 27 lipca godz. 13.00 Długi Targ).

Poprzednie Zjazdy odbywały się pod koniec maja (1 i 3 Zjazd) lub na początku czerwca (2 Zjazd). - W tym roku zmieniliśmy termin, dostosowaliśmy go do otwarcia Jarmarku Świętego Dominika. To był zabieg celowy - wyjaśnił Paweł Adamowicz, prezydent Miasta Gdańska. - Takie też były głosy naszych stałych uczestników, którzy przyznali, że wolą okres wakacyjny, bo to okres kiedy gdańszczanie Polonusi projektują wyjazdy do Gdańska.

Wśród nowości Zjazdu są Kongres Gedanistyczny organizowany przez Fundację Gdańską - tematem głównym będą gdańskie rody; "Potańcówka na Węglowym" na



którą zaprasza Dorota Kolak - przez trzy dni gdańszczanie będą się bawić w rytmie walca (w piątek 25 lipca), rock

and rolla (sobota 26 lipca) i największych hitów polskiej muzyki z ostatniego 40-lecia (niedziela 27 lipca), Noc

Sztuki - z soboty na niedzielę instytucje kultury będą czynne od godziny 19 do 1 w nocy. Oficjalnie zainaugurowana

zostanie internetowa wersja Encyklopedii Gdańska - Gedanopedii.

- To pierwszy Zjazd finansowany w większości przez partnerów biznesowych - powiedziała Anna Czekanowicz-Drażewska, dyrektor biura prezydenta Gdańska ds. kultury. - Miasto Gdańsk angażuje w całości w działania związane z przygotowaniem Zjazdu Gdańszczan i wizytami gości kwotę niecałych 100 tysięcy złotych. Większość środków pochodzi od sponsorów. To są głównie SAUR Neptun Gdańsk, Gdańska Infrastruktura Wodno-Kanalizacyjna, Lotos, EDF.

Szczegółowy plan 4 Światowego Zjazdu Gdańszczan na stronie <http://www.gdansk.pl/gdanschczanie>

**Tomasz Łunkiewicz
fot. Tomasz
Łunkiewicz**

Gwarancja najwyższej jakości
100% NATURALNE
z polskich zbóż



MŁYNY STOISŁAW



Przedsiębiorstwo

Zbożowo-Młynarskie „PZZ” w Stoisławiu S.A.

Stoisław 11, 76-031 Mścice; tel.: +48 94 34 55 900; fax: +48 94 34 55 992

Sklep internetowy: www.mlynystoislaw.pl

www.stoislaw.com.pl

sklep internetowy www.mlynystoislaw.pl

Skutki prawne umowy przedwstępnej

Umowa przedwstępna zobowiązująca dewelopera do wybudowania lokalu mieszkalnego i przeniesienia jego własności na rzecz uprawnionego z umowy – zagadnienie wyboru rodzaju formy umowy a wpływ na ochronę praw uprawnionego z umowy.

Istnieją dwa rodzaje skutków prawnych zawarcia umowy przedwstępnej, silniejszy i słabszy. Skutek silniejszy polega na tym, że osoba uprawniona (wierzyciel) na mocy umowy przedwstępnej może żądać zawarcia umowy przyrzeczonej nawet wbrew woli strony zobowiązanej (dłużnika).-art. 390 §2 k.c. Skutek słabszy natomiast sprowadza się do możliwości żądania przez stronę uprawnioną naprawienia szkody, jaką poniosła przez to, iż liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej.-art.390 § 1 k.c. Wierzyciel może żądać zawarcia umowy przyrzeczonej tylko pod warunkiem, iż umowa przedwstępna czyni zadość wymaganiom, od których zależy ważność umowy przyrzeczonej, w szczególności wymaganiom co do formy tej umowy (tj. jeśli do ważności umowy przyrzeczonej wymagana jest forma pisemna, umowa przedwstępna powinna być w tej formie zawarta). Warto w tym miejscu wskazać, iż zgodnie z treścią art. 158 k.c. żeby przenieść skutecznie prawo własności do nieruchomości umowa przenosząca to prawo powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. Przedmiotowa regulacja odnosi się do umowy przenoszącej własność która została zawarta w celu wykonania uprzednio zawartej umowy zobowiązującej do przeniesienia a własności nieruchomości tj. np. do umowy przedwstępnej zobowiązującej do wybudowania lokalu i przeniesienia jego własności.

Jeśli powyższe przesłanki są spełnione strona uprawniona może dochodzić zawarcia umowy właściwej przed sądem w trybie przewidzianym przez przepisy postępowania cywilnego, zaś wyrok sądowy będzie równoznaczny ze złożeniem przez stronę, która nie wywiązała się z umowy przedwstępnej, oświadczenia o zawarciu umowy przyrzeczonej. Uprawniony do żądania zawarcia umowy przyrzeczonej może zamiast tego żądać oczywiście naprawienia szkody. Oznacza to, iż wierzycielowi w tym wypadku służy tzw. upoważnienie przemienne czyli może on wybrać albo żądanie zawarcia umowy przyrzeczonej (zwane skutkiem silniejszym tj. zmusić dewelopera na drodze sądowej do realizacji umowy przyrzeczonej w danym wypadku do wybudowania lokalu) albo żądanie naprawienia szkody przez dłużnika (zwane skutkiem słabszym).

Reasumując, aby zrealizować skutek słabszy strona uprawniona musi tylko wykazać, iż poniosła szkodę przez fakt, iż liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej (np. odrzuciła inną ofertę, licząc na realizację umowy przyrzeczonej). Żądanie naprawienia szkody przysługuje uprawnionemu niezależnie od formy umowy przedwstępnej (tj. nawet wtedy, gdy forma umowy przedwstępnej nie czyni zadość wymaganiom dla formy umowy właściwej). Roszczenia uprawnionego ulegają przedawnieniu z upływem 1 roku od dnia, w którym miała być zawarta umowa przyrzeczona. Natomiast jeżeli strona uprawniona chce zrealizować skutek silniejszy umowa przedwstępna musi zostać zawarta w formie od której zależy ważność umowy przyrzeczonej. Tak więc w danym wypadku, jeżeli uprawniony chce być pewien realizacji umowy o wybudowanie i przeniesienie własności lokalu mieszkalnego przez zobowiązanego dewelopera to warto zawrzeć w.w. umowę przedwstępną z deweloperem w formie aktu notarialnego. Wtedy uprawniony z umowy przedwstępnej będzie mógł dochodzić realizacji umowy przyrzeczonej.

Co kwestii okresu przedawnienia powyżej opisanych roszczeń to należy pamiętać, zasadniczo roszczenia z umowy przedwstępnej przedawniają się z upływem roku od dnia, w którym umowa przyrzeczona miała być zawarta. Przy czym, jeżeli wierzyciel dochodził zawarcia umowy przyrzeczonej na drodze sądowej, zaś sąd oddalił takie żądanie, roszczenie o naprawienie szkody przedawnia się z upływem 1 roku od dnia, w którym orzeczenie sądu stało się prawomocne.-art.390 § 3 k.c

Podstawa prawna: ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. kodeks cywilny (Dz.U.2014.121 j.t)

Opracowali :
Radca Prawny: Tomasz Nowak
Aplikant radcowski: Wojciech Czeszejko-Sochacki

Bogata oferta gdańskich deweloperów

Szukający mieszkania w Gdańsku w drugiej połowie 2014 roku będą mieli w czym wybierać. W Gdańsku trwają prace na kilkudziesięciu inwestycjach deweloperskich.

W rejestrze Wydziału Urbanistyki Architektury i Ochrony Zabytków okresie od 1.01.2014 do 30.06.2014 są zarejestrowane 32 decyzje pozwoleń wydanych na budowę dla instytucji z branży budowlano-deweloperskiej na inwestycje o charakterze zabudowy wielorodzinnej i jednorodzinnej.

EURO STYL
Deweloper z pasją

EURO STYL

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka Komandytowa prowadzi działalność deweloperską od 2007 r. Dzięki dużemu kapitałowi spółka w krótkim czasie osiągnęła pozycję jednego z liderów na trójmiejskim rynku mieszkaniowym. Od początku działalności zrealizowała jedenaście inwestycji mieszkaniowych o łącznej powierzchni ponad 180 tysięcy mkw.

EURO STYL specjalizuje się w budownictwie mieszkaniowym – jedno- i wielorodzinnym, zarówno w segmencie popularnym, jak i o podwyższonym standardzie. Od 2011 roku firma działa również na rynku nieruchomości komercyjnych – w tym obszarze zrealizowała do tej pory kameralny biurowiec Opera Office oraz kompleks BPH Office Park.

OSIEDLE CYTRUSOWE

Lokalizacja: Kowale tuż obok inwestycji Nowy Horyzont, przy ul. Zeusa.

Osiedle będzie składać się z 21 kameralnych, w większości jednoklatkowych, czterokondygnacyjnych budynków.

W I etapie realizacji powstały 4 budynki (typu A i B) z 92 mieszkaniami o powierzchniach liczących od 36 do 54 mkw. W kolejnym etapie zrealizowane zostaną dwa budynki typu C, odróżniające się od pozostałych obecnością lokali usługowych na parterach oraz budynki A5 i B6. W budynku C1 znajdzie się lokal przeznaczony na usługi rekreacyjne, zaś w budynku C2 kilka mniejszych lokali użytkowych. Obecnie w ofercie znajduje się 61 mieszkań o powierzchniach liczących od 36 do 62 mkw.

Termin realizacji: budynki C1 i C2 - IV kwartał 2014, budynki A5 i B6 - II kwartał 2015. Ceny rozpoczynają się od 4 120 zł brutto za mkw.

FUTURA APARTAMENTY

Lokalizacja: na pograniczu dwóch dzielnic Gdańsk – Oliwy i Przymorza, przy ul. Beniowskiego.

Inwestycję tworzą trzy cztero- i pięciokondygnacyjne budynki o niebanalnej, odważnej, łamiącej schematy architektury. Ich zdecydowane, proste bryły przełamane będą fragmenty okładzin imitujących stal kortenowską. Równie awangardowo będą

wszystkim – oszczędność czasu. Usługi fryzjera czy kosmetyczki, zajęcia fitness albo duże zakupy – wszystko to można załatwić na miejscu, bez stania w kolejkach i korkach. Dzieci mogą swobodnie bawić się na nowoczesnym i bezpiecznym placu zabaw, a gdy rodzice są w pracy – spędzać czas w przedszkolu, które oferuje różnorodne zajęcia dodatkowe, wspierając zdrowy rozwój maluchów. Rodzinny relaks pośród osiedlowej zieleni i wspólne spędzanie czasu na kortach tenisowych to kolejne atuty tego nowoczesnego osiedla.

W ofercie znajdują się nowe mieszkania 1-, 2-, 3- i 4-pokojowe o zróżnicowanych

z poziomu hal garażowych. We wszystkich mieszkaniach i apartamentach zainstalowano system grzewczy nowej generacji – logotermi. Aby zapewnić mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa, osiedle zostało ogrodzone i objęte monitoringiem. W ofercie znajdują się lokale 2-, 3-, 4- i 5-pokojowe lokale o powierzchniach liczących od 48 do 204 mkw. Wszystkie są gotowe do odbioru. Ceny rozpoczynają się od 7950 zł brutto za mkw.

MŁODY PRUSZCZ

Lokalizacja: przy skrzyżowaniu ul. Cichej i Obrońców Pokoju w Pruszcze Gdańskim.



Wizualizacja Młodego Pruszcza

wyglądały asymetryczne przeszklenia klatek schodowych, które zostaną liniowo podświetlone światłem LED.

W Futurze Apartamentach znajdą się 84 apartamenty o powierzchniach liczących od 28 do 133 mkw. Większość lokali mieszkalnych posiadać będzie wygodne loggie. W każdym z budynków znajdzie się hala garażowa, a w nich przewidywane są rowery wyposażone w stanowiska do mycia bicykli. Komunikację pomiędzy poszczególnymi piętrami zapewnią nowoczesne i cichobieżne windy. Aby zapewnić przyszłym mieszkańcom bezpieczeństwo, inwestycja będzie ogrodzona i monitorowana, zaś w lokalach zainstalowane zostaną wideodomofony. Obecnie w ofercie znajduje się 19 lokali mieszkalnych o powierzchniach liczących od 46 do 133.

Zakończenie realizacji inwestycji IV kwartał 2014. Ceny rozpoczynają się od 6500 zł brutto za mkw.

OSIEDLE NOWY HORYZONT

Lokalizacja: na granicy Łostowic i gminy Pruszcz Gdański, przy ulicy Ofiar Grudnia 1970.

Na terenie osiedla znajduje się bogate zaplecze handlowo-usługowe, które zapewni mieszkańcom komfort i wygodę oraz – przede

metrażach liczących od 36 do 84 mkw. Wszystkie lokale są gotowe do odbioru. Ceny rozpoczynają się od 3950 zł brutto za mkw.

OLIWA PARK

Lokalizacja: przy skrzyżowaniu ulic Poznańskiej i Bolesława Krzywoustego w Gdańsku Oliwie.

Oliwa Park to prestiżowe, niewielkie osiedle, charakteryzujące się nowoczesną architekturą, subtelną kolorystyką elewacji i starannie dobranymi ekskluzywnymi elementami wykończeniowymi. Na uwagę z pewnością zasługuje mieszczące się na osiedlu ponad 400-metrowe wewnętrzne Centrum Rekreacji wyposażone między innymi w siłownię, kilka rodzajów saun oraz kort do squasha.

Na najwyższych kondygnacjach budynków zlokalizowane są luksusowe apartamenty typu penthouse. W każdym z tych lokali znajduje się od trzech do pięciu pokoi, rozmieszczonych na powierzchni liczącej od 160 do 205 mkw.

Oliwa Park gwarantuje swoim mieszkańcom wysoki komfort życia. Na osiedle prowadzą zdalnie sterowane bramy wjazdowe, a wygodną komunikację pomiędzy poszczególnymi poziomami budynków ułatwiają nowoczesne, cichobieżne windy, rozpoczynające swój bieg

Inwestycję utworzą trzy dwupiętrowe budynki, w których zaprojektowano także podziemne hale garażowe. Łącznie we wszystkich trzech budynkach znajdzie się 78 2- i 3-pokojowych mieszkań o powierzchniach liczących od 37 do 65 mkw. W ofercie znajdują się zarówno lokale posiadające aneks kuchenny, jak i oddzielną kuchnię. Do większości mieszkań położonych na parterach przynależą będą przytulne, ogrodzone ogródki, zaś do wszystkich lokali znajdujących się na piętrach przestronne balkony lub tarasy przeszklonymi eleganckimi balustradami.

Budynki zostaną wyposażone w cichobieżne windy rozpoczynające bieg w podziemnych halach garażowych, przy których znajdą się również komórki lokatorskie. Na terenie inwestycji zaprojektowano także 2 indywidualne garaże oraz zewnętrzne miejsca postojowe. Z myślą o bezpieczeństwie wszystkich mieszkańców przewidziano ogrodzenie osiedla.

Termin realizacji: budynki B1, B2 i B3 - III kwartał 2015. Ceny rozpoczynają się od 4120 zł brutto za mkw.

Brama
Sopocka

NOWE OBLICZE GDYNI

tylko
54 APARTAMENTY
(I ETAP)

BĄDŹ
PIERWSZY
zarezerwuj

Biuro Sprzedaży przy budowie: Gdynia, ul. Sopocka 2
58 888 22 22 | sprzedaz.gdansk@polnord.pl | polnord.pl

 **POLNORD**

**PB KOKOSZKI**

Firma powstała w 1969 r. i od tego czasu jest jednym z największych przedsiębiorstw budowlanych na rynku gdańskim.

Produktem firmy są usługi budowlane w zakresie budownictwa ogólnego i przemysłowego oraz produkcja prefabrykowanych elementów budowlanych (Wytwórnia Elementów Prefabrykowanych jest członkiem Stowarzyszenia Bezpiecznej Prefabrykacji Betonowej).

Przedsiębiorstwo było wykonawcą największych osiedli mieszkaniowych Gdańska, m.in. Żabianki, Zaspy, Suchanina, Moreny, Chełmu, Oruni, co stanowi 30% oddanych w Gdańsku mieszkań po 1945 r.

Od 1996 roku zmiany własnościowe i kapitałowe stworzyły istotne podstawy dla możliwości rozwojowych przedsiębiorstwa. Firma rozszerzyła strukturę usług budowlanych i rozpoczęła w mieszkalnictwie usługi deweloperskie oraz w większym niż dotychczas stopniu uczestniczy w realizacji inwestycji poza sektorem mieszkaniowym m.in. zrealizowała "Dom pod wieżą" w

Sopocie, budynek "Urzędu Pracy" w Gdyni, rozbudowała i zmodernizowała siedzibę Radia Gdańsk, Banku PKO BP w Gdańsku-Wrzeszczu, Filharmonię Bałtycką oraz Urząd Skarbowy w Gdańsku.

OSIEDLE SADOWA

Lokalizacja: przy ul. Łąkowej, na przeciwko Akademii Muzycznej

Lokalizacja inwestycji w tej dynamicznie rozwijającej się części miasta pozwoli przyszłym mieszkańcom korzystać ze wszystkich uroków miejskiego życia. Bliskość historycznej zabudowy Głównego Miasta, muzeów, filharmonii, klubów muzycznych, galerii sztuki, mariny jachtowej, czy nowo powstającego Teatru Szekspirowskiego to tylko niektóre z atrakcji dostępnych na wyciągnięcie ręki.

Osiedle składa się z budynków ośmiokondygnacyjnych, które będą realizowane w sześciu etapach.

W dwóch kondygnacjach podziemnych znajdują się hale garażowe skomunikowane rampami z wewnętrznym traktem biegnącym w przestrzeni publicznej. W ofercie są lokale mieszkalne o zróżnicowanym metrażu i dużych możliwościach indywidualnej aranżacji. W górnych kondygnacjach znajdują się atrakcyjne mieszkania z antresolą i dużymi przeszkleniami.

Pierwszy budynek został zrealizowany na początku 2014 r. Mieszkania gotowe



Jabłoniowa II

do odbioru. Jeszcze w tym roku ma się rozpocząć 2 etap inwestycji.

DZIELNICA PIĘCIU WZGÓRZ

Lokalizacja: Gdańsk-Zakoniczyn, ul. Porębskiego/Dulina.

W ofercie gotowe mieszkania o powierzchni od 49 do 84 m² w ostatnim budynku zrealizowanym na tym osiedlu. Budynek jest pięciokondygnacyjny, trzyklatkowy, posiada windy dostępne z poziomu garażu oraz dwupoziomową halę garażową.

Gotowe do zasiedlenia

OSIEDLE JABŁONIOWA

Lokalizacja: dzielnicy Rębowo, w rejonie ulic Jabłoniowej/Przywidzkiej i skrzyżowania ulic Guderskiego i Leskiego.

Z początkiem roku 2014 ruszyła budowa pierwszego z ośmiu czteropiętrowych budynków, które powstaną w drugim etapie osiedla Ja-

bloniowa. Architektura tego etapu inwestycji ma bardziej kameralny charakter. Jednoklatkowe budynki rozmieszczone wokół oczka wodnego będą wyposażone w windy, a do dyspozycji mieszkańców będą indywidualne garaże lub miejsca postojowe. Mieszkania wielkości od 29 do 62 m² z dużymi balkonami. Na terenie osiedla nie zabraknie również placów zabaw dla dzieci. W pierwszym etapie powstały 4 budynki mieszkalne, z 294 mieszkaniami, 4 kondygnacyjne, wieloklatkowe, podpiwniczone z podziemnymi garażami.

Etap I – zakończony. W sprzedaży ostatnie mieszkania w budynku nr 1 gotowe do odbioru.

Etap II - już w sprzedaży.

OSIEDLE ZAPIECEK

Lokalizacja: przy ulicy Myśliwskiej i Pagórkowej, na terenie oddzielnym niewielkim wzgórzem od ulicy Kartuskiej i od osiedla Morena

Ostatnie mieszkanie o powierzchni 99 m² w małym domu wielorodzinnym oraz mieszkania o powierzchni ~120m² w segmentach dwurodzinnych, w zabudowie szeregowej z garażami. Z okien roztacza się piękny widok na pobliskie wzgórza, a w dolinie widać nawet wieżę kościoła Mariackiego.

Nawiązując architekturą i klimatem do otaczających domów jednorodzinnych i rezydencji, domy Osiedla Zapiecek idealnie wpisują się w piękny krajobraz.

Gotowe do zamieszkania.

OSIEDLE LAUROWE

Lokalizacja: w gdańskiej dzielnicy Łostowice Południowe

Kameralne osiedle składające się z dwóch czterokondygnacyjnych budynków wielorodzinnych o nowoczesnym charakterze i ciepłej, tradycyjnej kolorystyce. Architektura budynków jest przyjazna, harmonijnie wkomponowana

w otoczenie.

Mieszkania wielkości od 32 do 56m² z balkonami lub loggiami w wyjątkowo atrakcyjnych cenach. Do dyspozycji mieszkańców są indywidualne garaże lub miejsca postojowe. Mieszkania zostały zaprojektowane w tak różnorodny sposób, aby każdy klient znalazł dla siebie odpowiednie rozwiązanie. Na otaczającym terenie znajdują się ścieżki spacerowe oraz plac zabaw dla dzieci. W pobliżu jest teren z pełną infrastrukturą, szkołą, przedszkolem, sklepami i pocztą.

Gotowe do zasiedlenia.

OSIEDLE WILANOWSKA

Lokalizacja: na wzniesieniu przy ulicy Wilanowskiej i Rogalińskiej

Zespół budynków mieszkalnych, czterokondygnacyjnych. W domach budowanych w technologii tradycyjnej powstały mieszkania od jedno do pięciopokojowych o powierzchni od 30m² do 91m² dwupoziomowe. W części podziemnej budynków zlokalizowane są garaże oraz piwnice lokatorskie.

Z myślą o potrzebach przyszłych i obecnych mieszkańców na parterach niektórych budynków przewidziano lokale handlowo-usługowe. Dostępne ostatnie dwupoziomowe mieszkanie gotowe do odbioru.

cd.str. 9

WAKACJE TO IDEALNY OKRES NA ZAKUP MIESZKANIA

SPRAWDŹ TO!



tel. 58 770 14 70

www.eurostyl.com.pl

EUROSTYL



POLNORD

Polnord SA to wiodąca na polskim rynku firma o trzydziestosześcioletnim doświadczeniu w działalności inwestycyjnej, deweloperskiej i budowlanej. Od 1999 roku notowana na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Spółka jest członkiem-założycielem Polskiego Związku Firm Deweloperskich, którego celem jest promowanie kodeksu dobrych praktyk w relacji klient – deweloper.

Polnord SA, właściciel banku ziemi - jednego z największych wśród polskich deweloperów, realizuje szeroką gamę projektów budowlanych w Warszawie, Łodzi, Gdańsku, Gdyni, Sopocie, Olsztynie, Szczecinie i we Wrocławiu. W ofercie spółki znajdują się gotowe mieszkania, apartamenty i lokale usługowo-biurowe dla wszystkich, którzy cenią sobie staranny dobór lokalizacji, najwyższą jakość wykonania oraz pewność i bezpieczeństwo inwestycji.

OSTOJA MYŚLIWSKA

Lokalizacja: ul. Myśliwska 33, Gdańsk Morena.
Osiedle Ostoja Myśliwska

to elegancki, gotowy do zamieszkania kompleks budynków położony w urokliwej, zielonej dzielnicy Gdańska – Morenie. W Ostoi Myśliwskiej znajduje się 226 jedno-, dwu-, trzy- i czteropokojowych mieszkań umożliwiających swobodną aranżację indywidualnej przestrzeni. Komfort mieszkania w inwestycji zapewniają nie tylko przestronne balkony i tarasy, panoramiczna winda czy rozciągający się z ostatnich pięter widok na Zatokę Gdańską, ale również bliskość komunikacji miejskiej i położenie w sąsiedztwie centrum Gdańska.

Lokale gotowe do zamieszkania.

OSIEDLE 2 POTOKI

Lokalizacja: ul. Guderskiego/Leskiego, Gdańsk Południe

Osiedle 2 Potoki usytuowane jest w południowej części Gdańska, w otoczeniu wzgórz i licznych terenów rekreacyjno-sportowych. Gotowe do zamieszkania etapy I i II inwestycji obejmują 9 kameralnych, nowoczesnych budynków, zaprojektowanych z myślą o komforcie i bezpieczeństwie przyszłych lokatorów. W obu etapach zamieszka docelowo 280 rodzin. Do wyboru są tutaj mieszkania funkcjonalne i niedrogie, o powierzchni od 30 do 70



Brama Sopocka

m2, z komórkami lokatorskimi, garażami oraz zewnętrznymi miejscami postojowymi.

Trzeci etap Osiedla 2 Potoki to oferta gotowych do zamieszkania 162 mieszkań o najczęściej poszukiwanych metrażach od 36 do 62 m2. W 5 kameralnych budynkach usytuowanych w zielonej i zadrzewionej części osiedla znajdziemy mieszkania z dużymi balkonami, ogródkami na parterach, mieszkania jedno i dwustronne. Wszystkie mieszkania posiadają widne, oddzielne kuchnie.

Lokale gotowe do zamieszkania.

DWA TARASY

Lokalizacja: Ujeścisko
Osiedle „Dwa Tarasy” zlokalizowane jest w Gdańsku w dzielnicy Ujeścisko, w bezpośrednim sąsiedztwie

terenów zielonych. W ramach pierwszego etapu inwestycji powstanie 5-kondygnacyjny budynek o nowoczesnej i przyciągającej architekturze. Na wyjątkową ofertę Dwa Tarasów składają się 162 mieszkania, jedno-, dwu-, trzy- i czteropokojowe, charakteryzujące się ergonomicznie zaprojektowanymi i funkcjonalnymi rozkładami, zapewniającymi możliwość swobodnej aranżacji indywidualnej przestrzeni. Inwestycja Polnordu to wysoka jakość wykonania oraz starannie dopracowane szczegóły architektoniczne zarówno samych budynków jak i przestrzeni wokół nich. Na osiedlu zaplanowano plac zabaw dla dzieci, alejki spacerowe i elegancką zielen.

SOPOCKA REZYDENCJA

Lokalizacja: Sopot, ul. Łokietka 19 C/1

Sopocka Rezydencja to kompleks nowoczesnych, ekskluzywnych budynków w Sopocie. Prestiżowe położenie w nadbałtyckim kurorcie, zaledwie 5 minut spacerem od plaży i 10 minut od ulicy Monte Cassino, dopracowane i eleganckie wykończenie elewacji i wnętrza oraz fitness do wyłącznej dyspozycji mieszkańców to tylko kilka przykładów atutów tej inwestycji. Znajduje się tu 161 mieszkań o zróżnicowanych metrażach – od 32 do 148 m2, w tym odrestaurowana zabytkowa willa, apartamenty z tarasami na dachu i widokiem na morze. Dla dopełnienia komfortu nabywców opracowany został bogaty program wykończenia wnętrz, a także oferta wynajmu wraz z cało-

rocznym zarządzaniem nieruchomością z gwarantowaną stopą zwrotu.

Lokale gotowe do zamieszkania.

BRAMA SOPOCKA

Lokalizacja: Gdynia, ul. Sopocka 2

Brama Sopocka to prestiżowe, kameralne osiedle położone w malowniczej otulinie lasów Jaru kościerskiego w Gdyni. W pierwszym, powstającym właśnie etapie powstanie jedynie 9 dwukondygnacyjnych budynków. W każdym z nich znajdzie się jedynie 6 komfortowych apartamentów z przestronnymi tarasami lub ogródkami. Brama Sopocka to jedno z najlepiej skomunikowanych osiedli Gdyni. Dojazd do centrum Sopotu czy Gdyni to zaledwie 5 minut. Do obwodnicy droga zajmuje również 5 minut a stąd drogą ekspresową do centrum Gdańska oraz na rogatkę autostrady A1 i S7 to kolejne 15 min. Największym atutem inwestycji jest jednak jej położenie – z jednej strony sopockie lasy Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego – z drugiej ul. Wielkopolska na której swoje przystanki mają zarówno trolejbusy jak i liczna komunikacja autobusowa łącząca osiedle z Gdynią i Rumią.

MIESZKANIA GOTOWE DO ODBIORU:



ŚRODMIEŚCIE

SADOWA



KOKOSZKI

CENY OD 3990/m²

ZAKONICZYN

DZIELNICA
PIĘCIU WZGÓRZ



Zapiecek
ZABORNIA



LAUROWE
OSIEDLE

ŁOSTOWICE



RĘBOWO

NOWA OFERTA

SPRAWDŹ
NASZE
PROMOCJE

WYKAŃCZAJ
TANIEJ!
DO MIESZKAŃ DODAJEMY
KARTĘ RABATOWĄ

58-347-53-49

58-349-40-62

KOKOSZKI.PL



Nowe inwestycje Spółdzielni Renawa

Oferujemy w pełni wykończone i wyposażone lokale mieszkalne w atrakcyjnej cenie w Kwidzynie oraz w Sztumie. Mieszkania są zróżnicowane pod względem wielkości a funkcjonalność, przestronność i odpowiednie nasłonecznienie gwarantują wygodę w użytkowaniu.

Oferta Spółdzielni jest atrakcyjna zarówno dla poszukujących nowego mieszkania dla siebie, jak i na cele inwestycyjne. Wnosząc udział własny w wysokości ok. 1/3 kosztów budowy, nabywamy spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu. Kredyt zaciągnięty przez spółdzielnię na pozostałą wartość inwestycji można spłacać w czynszu przez ok. 30 lat. Dla zainteresowanych wcześniejszym wyodrębnieniem lokalu na własność, oferujemy możliwość spłaty kredytu na korzystnych zasadach już po ok. 6 miesiącach od oddania budynku.

**Powszechna Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Renawa” w Kwidzynie**

Prezes Zarządu mgr inż. Jerzy Śnieg

NOWE MIESZKANIA !

Zapewniamy dobrą lokalizację w Sztumie i w Kwidzynie.

Zainteresowanych zapraszamy do biura Spółdzielni,

ul. Warszawska 1, 82-500 Kwidzyn,

od pn. do pt. w godz. 7⁰⁰ - 15⁰⁰.

tel. sekretariat 55 279 4332, tel. Prezes 55 279 3733



Galeria Sztuki Gdańskiej



Z Conradowskim przesłaniem

Rozmowa z dr Fryderykiem Tomalą
prezesem Towarzystwa Przyjaciół
Narodowego Muzeum Morskiego
w Gdańsku

Pięćdziesiąt pięć lat działalności Towarzystwa to niezmiennie rzadki przypadek, nawet w dzisiejszych czasach. W Polsce działa 90 tys. organizacji pozarządowych i 6 tys. organizacji pożytku publicznego. Nawiasem mówiąc większość tych stowarzyszeń powstała po 89 roku. Wydaje się, że taką próbę czasu przeżyć mogły tylko wyjątkowe projekty. Widać Towarzystwo Przyjaciół Narodowego Muzeum Morskiego do takich należy. W ciekawej rozmowie z prezesem doszliśmy do wspólnych wniosków. Zainteresowanie problematyką morską w Polsce nadal nie słabnie. Świadomość naszego dziedzictwa morskiego mimo ograniczeń spowodowanych przez rozbiory nadal trwa i wśród młodzieży istnieje wielkie zapotrzebowanie na edukację morską. Wydaje się zatem, że właśnie ta przesłanka legła u podstaw tak długiego trwania Towarzystwa i jego niewątpliwych sukcesów.

- Panie Prezesie, głównym celem powstałego w 1958 roku Towarzystwa, było powołanie Muzeum Morskiego. W tamtych czasach, to nie było takie proste.

- Tak, ale udało się, członkami założycielami Towarzystwa na początku było 16 osób. Naukowcy, profesorowie uczelni Wybrzeża oraz pracownicy Instytutu Morskiego, wśród których głównymi sympatykami idei byli profesorowie Bolesław

Polkowski - statystyk gospodarki morskiej, Witold Urbanowicz - teoretyk architektury statków, Aleksander Rylke - projektant statków, Bolesław Kasprowicz - teoretyk gospodarki morskiej oraz Zygmunt Brocki - publicysta morski, Zdzisław Ćwiek - dyrektor PRO i doktor Przemysław Smolarek, wieloletni dyrektor najpierw oddziału Muzeum Pomorskiego powołanego w październiku 1960 roku, a później Centralnego Muzeum Morskiego. Ważną osobą w tym towarzystwie okazał się Florian Wichłacz, pierwszy prezes Towarzystwa, osoba, która z tak zwanej „góry” gwarantowała powodzenie tego przedsięwzięcia. Florian Wichłacz był wtedy posłem na Sejm z naszego województwa, a nadto był osobą związana z gospodarką morską, od 1961 roku przewodniczył Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi. Właściwie po osiągnięciu celu, czyli powstaniu muzeum, Towarzystwo powinno się rozwiązać. Tak się jednak na szczęście nie stało. Jak się okazało później, odegrało ono dużą rolę w szybkim rozwoju naszej placówki.

- Pozwoli Pan, że odniosę się jeszcze do dziedzictwa, ale nie tego doczesnego, a raczej duchowego. W przedwojennej Polsce, wychowanie morskie w dużej mierze opierało się na kierowanej przez generała Mariusza Zaruskiego działalności Ligi Morskiej i Kolonialnej.

- Zapewne w nas wszystkich, pochodzących z tamtego pokolenia Liga odegrała znaczącą rolę. Urodziłem się w Bielsku-Białej i pierwsze moje wrażenie z dzieciństwa, które doskonale pamiętam, to było właśnie Święto Morza. Byłem wówczas na koloniach letnich nad zaporą w Porąbce w Międzybrodziu Bielskim, koło Żywca. Występował chór „Dana”,

ważnych dokumentów, map, przedmiotów pamiątkowych, ale również cennych obrazów spośród których Towarzystwo współfinansowało zakup obrazu Jacka Malczewskiego „Dama na tle morza”, oraz obrazu gdańszczyzanina Alfreda Scherresa „Nokturn z żaglowcem w tle”.

- Tak, ale główna działalność naszego Towarzystwa jest w zupełnie innym miejscu.



Dr Fryderyk Tomala, Prezes Towarzystwa Przyjaciół Narodowego Muzeum Morskiego

to była wielka patriotyczna uroczystość. Zrobiła na mnie duże wrażenie i utkwiła mi głęboko w pamięci. Od tamtego momentu, morze jest bardzo ważne w moim życiu. Muszę jednak powiedzieć, że do umiłowania morza w takim znaczeniu, o którym teraz rozmawiamy przyczyniła się również sztuka naszych wielkich marynistów i chyba w największym stopniu powieści Conrada.

- Powróćmy do muzeum. Przez te wszystkie lata Towarzystwo przekazało Muzeum ponad 1000 eksponatów. Bardzo

Bardziej zależy nam na popularyzacji morza poprzez przywracanie dawnej świetności zabytkom kultury materialnej. Takim najważniejszym przykładem są latarnie morskie. Był to przełomowy moment w naszej działalności. Swego czasu otrzymaliśmy od Urzędu Hydrograficznego opiekę nad ruchem turystycznym w latarniach morskich, które kiedyś były obiektami wojskowymi i niedostępnymi dla zwiedzających. Od pewnego momentu ta sytuacja uległa zmianie. Rozpoczęliśmy od przywrócenia dawnej świet-

ności latarni morskiej w Rozewiu. W tej chwili nasze Towarzystwo ma pod swoją opieką cztery bliźny w Krynicy Morskiej, Helu, Rozewiu i Stilo. W latarniach morskich jest jakaś wielka nieodgadniona siła, magia, a zarazem wielka ochota do ich odwiedzania. Dbamy o ich stan techniczny i wygląd. Latarnicy poza swoimi obowiązkami statutowymi, w miesia-

karnię i wędzarnię latarnika. Nasza działalność obejmuje wiele dziedzin i jest bardzo szeroka. Kiedyś zajmowaliśmy się poligrafią i biblioteką Conradowską, wydobywaliśmy wraki, wspieraliśmy wiele sekcji tematycznych. Dziś zbieramy pieniądze na wielki projekt rewaloryzacji pierwszej latarni Morskiej w Rozewiu, zamkniętej pod koniec XIX wieku. Pragniemy również wybudować przy niej windę dla osób starszych i niepełnosprawnych. Projekt ten przedstawiałem na kongresie w Estonii. Nie muszę mówić jaką uzyskał aprobatę, szczególnie wśród państw skandynawskich. Mamy już dokumentację i wszelkie zgody urzędów i konserwatora. Teraz zwracamy się do wszystkich chętnych, chcących wraz z nami wziąć udział w realizacji tego projektu.

- Towarzystwo wykazywało również dużą aktywność w przygotowywaniu wystaw.

- I nadal to robimy. W tej chwili udało się nam uzyskać pomoc od Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na zorganizowanie wystawy zatytułowanej „Lux In Tenebris – Światło w ciemności”, poświęconej prawu nadbrzeżnemu, które obowiązywało w średniowieczu. Ta wyjątkowa i bardzo ciekawa wystawa jest już w trakcie przygotowywania i będzie udostępniona dla zwiedzających już w grudniu tego roku.

- Bardzo dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów.

Rozmawiał Stanisław Seyfried

Wielka Wyprzedaż w sopockim salonie
Renault i Dacii

Salon Renault i Dacia Zdunek w Sopocie to najmłodsza placówka tego dealera w Trójmieście. W dniach 10-12 lipca salon zorganizował Wielką Wakacyjną Wyprzedaż.

- Akcję letniej wyprzedaży zorganizowaliśmy w ramach promocji naszego sopockiego salonu - powiedział Andrzej Suś, szef sprzedaży Salonu Renault i Dacia w Gdańsku i Sopocie. - Rabaty uzależnione były od modelu. W przypadku Clio mogły to być rabaty aż do 5000 złotych. W przypadku Renault Megane nawet rzędu 12000 złotych w zależności od wersji wyposażenia. Na pierwszych piętnastu klientów, którzy zamówili samochód w trakcie akcji Wielkiej Wakacyjnej Wyprzedaży, w ramach prezentu czekał rower. Podczas dni wyprzedaży, co widać też po sprzedaży, największą popularnością cieszył się Renault Clio, Renault Captur, Renault Megane. W przypadku Dacii model Logan Sandero.

Tomasz Łunkiewicz
fot. Tomasz Łunkiewicz



Przełamać klątwę Podbeskidzia

Lechia Gdańsk słabo zaczęła sezon tylko remisując w Białymstoku. Teraz jest szansa, żeby nieco podbudować morale drużyny. Wystarczy tylko wygrać z Podbeskidziem Bielsko-Biała. Albo i aż, bo w ekstraklasie „Górale” są prawdziwym przekleństwem biało-zielonych. Początek meczu na PGE Arenie w piątek o godz. 20.30.

Wszyscy liczyli na to, że pierwszy mecz sezonu będzie pokazem siły gdańszczan. Niestety, pierwsza połowa meczu z Jagiellonią mocno poddała w wątpliwość moc biało-zielonych. Druga dała już powody do jako takiego optymizmu. Lechia kompletnie zdominowała białostoczanie, ale nie potrafiła strzelić zwycięskiej bramki. Zabrakło czasu. Zabrakło też drugiego napastnika.

Na szczęście na mecz z Podbeskidziem do gry będzie już gotowy młody Adam Buksa, którego były klub w końcu dostarczył odpowiedni papier uprawniający go do gry w Lechii. Było by to spore wsparcie dla tań-

czącego z obrońcami Sada-jewa, który często schodzi na skrzydła i później nie ma komu podać. Buksa w przedsezonowych sparingach pokazał, że jest gotowy do podjęcia wyzwania, jakim jest pierwsza jedenastka.

Trener Machado musi bardzo dobrze przeanalizować mecz z Białogostem, bo jest przynajmniej kilka ogniw do zmiany, żeby gra wyglądała lepiej. Myślę, że warto jeszcze dać chwilę odpoczynku Pawłowskiemu, niech Grzelczak pobiega w jego miejsce i nabierze zeszłosezonowego animuszu. Poza tym na prawej obronie koniecznie musi zagrać Możdżeń w miejsce Pietrowskiego. Będzie to



Lechia dokonała dużych zmian w składzie, ale pierwszą bramkę dla biało-zielonych zdobył Piotr Wiśniewski, zawodnik o najdłuższym stażu w Lechii

miało zbawienny wpływ nie tylko na defensywę, ale także na oskrzydlenie akcji ofensywnych.

Ponadto jeśli nie obudzi się Vranješ, może warto dać mu wtedy chwilę oddechu i sprawdzić w środku pola duet Łukasik-Borysiuk? Jest dużo znaków zapytania. Naj-

większe to Valente na środku obrony i Trela na bramce. Są to dwa najbardziej niepewne punkty gdańskiego zespołu. Niestety, dla Portugalczyka trudno będzie znaleźć zastępstwo, natomiast Trela będzie musiał przyprawić kibiców o zawal serca dopóki Mateusz Bąk nie odzyska sił, by

ponownie stanąć między słupkami.

Do tego meczu trzeba podejść z ogromnym respektem, ale też przekonaniem we własne możliwości, bo tylko w ten sposób będzie można pokonać Podbeskidzie. Wiadomo, Lechia nie potrafi grać z takimi „rzeźnikami”. Le-

chia lubi grać piłką, składać ładne akcje, grać kombinacyjnie. W piątek może być z tym problem. Możliwe, że jedyną opcją na wygranie będzie gra długimi podaniami. Całe szczęście świetnie takie potrafi posyłać Borysiuk.

Warto by było w końcu pokonać zespół z Bielska-Białej, żeby trochę poprawić statystyki w ekstraklasie. Bo o ile w drugiej lidze lechiści świetnie sobie radzili, tak na najwyższym szczeblu rozgrywek jest fatalnie. Na sześć spotkań zremisowali raz, wygrali też raz i aż cztery razy przegrali. Tak, przegrali. Przez własną głupotę, nieuwagę czy frajerstwo. Czas w końcu wziąć się garść i roznieść taką drużynę w pył. W końcu udowodnić, że faktycznie w Gdańsku powstała nowa siła polskiej piłki. A z kim, jak nie właśnie z ligowymi przeciętniakami polepszyć sobie humor? Dzięki wygranej z takimi zespołami dużo łatwiej będzie się grało z czołówką ligi.

Zatem do boju, Lechio! Pokaż w końcu na co cię stać.

**Patryk Gochńiewski
fot. Maciej Kostun**

Puchar Św. Dominika - mieszanka rutyny i młodości

W sobotę 26 lipca o godz. 17.00 na stadionie im. Zbigniewa Podleckiego rozpocznie się czwórmecz o Puchar Św. Dominika.

Gdański klub od ponad tygodnia stopniowo ujawnia kolejnych uczestników turnieju. Do chwili zamknięcia tego wydania gazety poznaliśmy 15 uczestników turnieju. Nazwiska zawodników, którzy potwierdzili swój udział w zawodach zapowiadają bardzo ciekawą imprezę. Można powiedzieć, że będzie to mieszanka rutyny i młodości. Do najbardziej doświadczonych uczestników turnieju można zaliczyć Rune Holte, Grzegorza Walaskę i Magnusa Zetterstroema. Na szczególnie ciepło powitanie może liczyć "Zorro", który przez cztery lata jeździł w gdańskiej drużynie i zyskał olbrzymią sympatię. "Zorro" jeden z trzech zawodników zagranicznych w historii Wybrzeża, którzy zdobyli powyżej 600 punktów. Cała trójka to również zawodnicy, którzy mają za sobą starty jako pełnoprawni uczestnicy cyklu Grand Prix. Średnią generację reprezentują Renat Gafurow, Leon Madsen Thomas H. Jonasson, Denis Gizatullin i Krzysztof Buczkowski. Trzej pierwsi to zawodnicy gdańskiego klubu, a Gafurow to rekordzista pod względem sezonów spędzonych w Gdańsku. Ciekawie prezentuje się reprezentacja "młodych". Poza Przemysławem Pawlickim, który jeszcze nie dawno sam był młodzieżowcem, pozostali zawodnicy z grupy młodych są jeszcze juniorami. Oprócz Krystiana Pieszczyka w turnieju wystąpią Bartosz Zmarzlik, Piotr Pawlicki, Wiktor Kulakow, Andrzej Lebediew i Vaclav Milik. Piotr Pawlicki i Milik to liderzy zmagania po pierwszym turnieju Indywidualnych Mistrzostw Świata Juniorów. W Lonigo zajęli pierwsze i drugie miejsce, a szósty w tych zawodach był Pieszczyk. Zmarzlik to czołowy junior Polski, który nie startuje w IMSJ, bo słabiej wypadł w finale krajowych eliminacji. Kulakow i Lebediew to młodzi obiecujący zawodnicy ze Wschodu.

Czwórmecz o Puchar Świętego Dominika rozegrany zostanie według 20-biegowej tabeli. W każdej z drużyn wystartuje po



Magnus Zetterstroem po raz pierwszy od trzech lat ponownie wystąpi na gdańskim torze

pięciu zawodników (czterech + jeden rezerwowy). Po rozegraniu czterech serii startów punkty wszystkich zawodników zostaną zsumowane, a osadę wyścigów od siedemnastego do dwudziestego ustalą indywidualne osiągnięcia żużlowców biorących udział w zmaganiach - w ten sposób, że turniej zakończony zostanie biegiem, w którym zmierzą się ze sobą najlepsi zawodnicy poszczególnych ekip.

Sponsorem turnieju jest marka Dworski.

Partnerem turnieju została firma BEKO, renomowany producent sprzętów domowych. To właśnie m.in. o urządzenia AGD tej firmy - obok atrakcyjnych nagród finansowych - rywalizować będą w Pucharze Św. Dominika żużlowcy.

Bilet normalny na zawody będzie kosztował 25 złotych. Tańsze o dziesięć złotych będą bilety ulgowe. Do wstępu na obiekt na podstawie wejściówki w cenie 15 złotych uprawnione będą:

- posiadacze kartonów na sezon 2014
- wszystkie kobiety
- młodzież szkolna i studenci do 26. roku życia
- emeryci i renciści
- pozostali kibice za okazaniem okolicznościowej ulotki, której 10 000 sztuk w piątek rozdada w Gdańsku podprowadzające na meczach.

Dzieci do 8. roku życia na imprezę będą mogły wejść za okazaniem programu zawodów w cenie 5 złotych.

Wstęp na trybunę honorową dla osób nie posiadających kartonów na tą strefę stadionu możliwy będzie po uiszczeniu dodatkowej opłaty w wysokości 5 złotych. Całkowity dochód uzyskany z tego tytułu zostanie przekazany na rehabilitację 12-letniego Adama Pietraszka cierpiącego na czterokończynowe dziecięce porażenie mózgowe.

Udział w czwórmeczu o Puchar Św. Dominika potwierdzili:

**Grzegorz Walasek
Magnus Zetterstroem
Leon Madsen
Wiktor Kulakow
Piotr Pawlicki
Rune Holta
Bartosz Zmarzlik
Thomas H. Jonasson
Andrzej Lebediew
Przemysław Pawlicki
Renat Gafurow
Denis Gizatullin
Vaclav Milik
Krystian Pieszczyk
Krzysztof Buczkowski**

**Tomasz Łunkiewicz
fot. Sławomir Żylak**